

Ukazuje się od 1991 roku

# Przegląd Olkuski

ISSN 1231-7810

DWUTYGODNIK  
LOKALNY

10 października 1996  
nr 20/111/96  
cena 50 groszy

BOLESŁAW \* BUKOWNO \* KLUCZE \* OLKUSZ \* PILICA \* SŁAWKÓW \* WOLBROM



## Koniec lata na ludowo

- ③ kosmiczne sukcesy
- ③ spotkanie z Anną Walentynowicz
- ⑥ ⑦ ⑨ 50, 70, 80 lat minęło

Wydawca: ...

**POMORZANY**

**200 lat, niech żyje nam!**

Mieszkająca od urodzenia w Pomorzanach Pani Aniela Kaliś z d. Zub, przeżyła już ponad 102 lata, a życie to, prawdopodobnie najszcześniejsze obecnie, miało swoje blaski i cienie.



Do szkół nie chodziła, bo czytać i pisać uczyła się tylko u rodziców, którzy prawdopodobnie jak i Jej rodzina, nie posiadając własnej ziemi, zaliczali się do tzw. „komorników”. Oznaczało to życie trudne, przede wszystkim z tego, co ofiarował las - grzyby i jagody, które sprzedawano nawet w Sosnowcu. Handlowano też drewnem, przed wojną z olkuskimi Żydami, a w czasie okupacji, z niektórymi, w miarę ludzkimi Niemcami.

Mąż Pani Anieli, Maciej zmarł w 1940 roku, pozostawiając ją z trójką małych dzieci. Najstarszy - Roman zginął tragicznie niedługo po wyzwoleniu na Ziemiach Odzyskanych. Młodszy - Stanisław mieszka z żoną Heleną w Starym Olkuszu, natomiast córka Wiesława Trzcionkowska z mężem Zygmuntem pozostała przy matce na „ojcowiznie” w Pomorzanach.

Dostojna seniorka mówi o sobie, że w dzieciństwie i młodości nie знаła choroby, bo nie miała na to czasu. Jeszcze cztery lata temu, przed usunięciem wyrostka robaczkowego, cieszyła się prawie „młodzieńczą” sprawnością fizyczną i umysłową. Obecnie narzeka trochę na serce i lekką przepuklinę, której nabawiła się kiedyś, dźwigając kilometrami ciężkie wory z „towarem”. Wspomniane dolegliwości nie pozbawiają Jej poczu-

cia humoru, radości życia i życzliwości do wszystkich ludzi. Lubi gości, uwielbia towarzystwo i często odwiedza najbliższą rodzinę, chociaż najlepiej czuje się na „własnych śmieciach”. Chętnie obiera ziemniaki i... śpiewa na ludową nutę.

Nie ulega wątpliwości, że podstawa obecnego, bardzo obiecującego zdrowia Pani Anieli jest racjonalne dietetyczne odżywianie i wspomaganie lekami, systematyczna pielęgnacja ciała oraz uporządkowany tryb życia. A wszystko to zapewnia - jak powiedziała mi synowa, Helena Kaliś - życzliwa, ofiarna i mądra opieka ze strony córki Wiesławy i jej męża Zygmunta. Państwo Trzcionkowscy, bardzo często, bez żalu, rezygnują z pewnych przyjemności, np. z wezasów, bo chcą być przy Matce, dbać o Jej potrzeby, a troskliwość ta uzupełniana jest przez rodzinę syna Stanisława, nie wyłączając pięcioro wnuków i troje prawnuków.

Mieszkańcy Pomorzan z szacunkiem i uznaniem obserwują szczęśliwe życie Pani Anieli. Podziwiają Jej żywotność i zdrowie, zazdroszczą doskonałej opieki, szczerze interesują się długim życiem „swojej” Seniorki.

Bolesław Huras

foto: Piotr Kaliś (wnuczek)

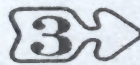
**Drożej od 1 listopada**

26. września, po trzy-miesięcznej, wakacyjnej przerwie odbyło się trzydzieste posiedzenie Rady Miejskiej. Większość porządku obrad zajęły tak zwane „uchwały geodezyjne”, dotyczące sprzedaży lub kupna przez gminę różnych nieruchomości. Znalazły się tu także trzy punkty, które trzeba odnotować.

Po pierwsze, ze względu na rezygnację Teresy Groniewskiej z mandatu radnego, do składu Rady Miejskiej powołano Mariana Seweryna, który w trakcie sesji złożył uroczyste ślubowanie.

Nowy radny jest prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowa”, w wyborach startował jako kandydat niezależny.

Ważnym wydarzeniem, zwłaszcza dla mieszkańców Gorenicy jest nadanie nazw ulicom tej wsi. Nazwy były konsultowane z mie-



W oficjalnym „Pożegnaniu Lata” udział wzięła min. znana artystka ludowa Genowefa Pigwa. Więcej przeczytają Państwo na stronie 8., w Olkuskim Przeglądzie Kulturalnym.

Foto: Adam Sowula

**Przegląd Olkuski**

Wydawca:  
Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.

Redaktor naczelny:  
Krzysztof Miszczyk.

Redaguje zespół w składzie:  
Olgerd Dziechciarz,  
Robert Paś,  
Jacek Sypień.

Stali współpracownicy:  
Bolesław Huras,  
Krzysztof Kocjan,  
Janusz Mentlewicz.

Rysunki:  
Dariusz Kluczewski.

Korekta:  
Regina Burdziakowska - Maj.

Adres redakcji:  
32-300 Olkusz, Rynek 1,  
pok. 317,  
tel. (0-35) 43-03-41,  
fax (0-35) 43-18-04.

Numer indeksu: 371068.

Skład komputerowy - własny, druk - własny.

Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm<sup>2</sup>.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustacji.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto: 08.10.96r.

## Kolejne kosmiczne sukcesy

Od 1992 roku przy Spółdzielni Mieszkaniowej "Nowa" w Olkuszu działa sekcja modelarska, która obecnie zrzesza 18 modelarzy i kilkudziesięciu sympatyków tego sportu.

Już w 1993 r. zaczęły się pierwsze poważne sukcesy młodzieży z tego klubu (m. in. czołowe miejsca w Mistrzostwach Polski Modeli Kartonowych). Potem zaczęły się dziać w klubie złe rzeczy, klótnie, jakieś niesnaski. Cieszy więc, że ten zły okres został zakończony.



Waldemar Maj, Kinga Maj, Jacenty Lydka

Świadczą o tym choćby osiągnięcia olkuskich modelarzy w ciągu ostatnich dwóch lat. A są to sukcesy w imprezach tej rangi co Mistrzostwa Polski, Mistrzostwa Świata czy Puchar Świata. Na przykład na ostatnich Mistrzostwach Polski, które odbyły się w dniach 21-23 czerwca br. na lotnisku Lisie Kąty w Grudziądzu, olkuszanie Jacenty Lydka zdobył złoty medal w klasie S-3-A (rakiety hamowane spadochronem). W tej samej kategorii modeli, ale wśród juniorów srebrny medal zdobyła koleżanka klubowa złotego medalisty wśród seniorów Kinga Maj. Jeszcze większy sukces osiągnęła Kinga na Mistrzostwach Świata Modeli Kosmicznych w Lublaniu (6-15 września br.), gdzie z drużyną zdobyła złoty medal w klasie S-6-A juniorów. Łącznie Polska zdobyła na tych mistrzostwach 6 medali, prócz wspomnianego złota były jeszcze dwa srebra i trzy brązy. Kolejne sukcesy odnieśli olkusczy modelarze w drugiej edycji Pucharu Świata, który odbył się w Katowicach, na lotnisku Muchowiec, w dniach 27-29 września, czyli niespełna dwa tygodnie temu. Pierwsze miejsce w klasie S-6-A zdobył tam olkuszanie Marcin Baltrukiewicz, a trener Waldemar Maj był trzeci. Ogółem w pierwszej dziesiątce tej edycji Pucharu było aż pięciu modelarzy z Olkusza. Kolejny start czeka naszych zawodników (i zawodniczkę) w Muszynie, gdzie w dniach 25-27 października br. odbędzie się ostatnia edycja tegorocznego Pucharu Świata i, jak mówi trener Maj, „szkoda by było, gdybyśmy nie byli tam obecni, bo mamy szansę na wysokie miejsce w końcowej klasyfikacji Pucharu Świata”. Jest to tym ważniejsze, że w przyszłym roku modelarze mają mieć swoje Igrzyska Olimpijskie (w Ankarze) i kilku osób z Olkusza ma duże szanse na nie pojechać. Wyjazdy są jednak kosztowne, a Klub nie należy do bogatych, bo i skąd ma czerpać zyski? Nieodzwoni są więc sponsorzy. Wśród nich jest też - co chyba nikogo nie dziwi - olkuski Urząd Miasta. We wtorek, 1 października Kinga i Waldemar Maj oraz Jacenty Lydka gośczeni byli przez władze Olkusza w Urzędzie Miasta. Obok burmistrza Andrzeja Ryszki, Przewodniczącego Rady Miasta (i jak sam się „przyznał” niegdyś zapalonego modelarza) Wojciecha Pawlikowskiego i członka Zarządu Marka Dąbka, rolę gospodarza pełnił Przewodniczący Komisji Sportu radny Wincenty Pomierny. Nie zabrakło też opiekującego się klubem dyrektora MOSiR-u Waldemara Czarnoty. W swobodnej atmosferze, przy kawie, ciastkach i szampanie rozmawiano o sytuacji klubu, współfinansowaniu przez miasto ewentualnych wyjazdów olkuskich zawodników na zawody, i promowaniu w ten sposób naszego miasta nawet na arenie międzynarodowej. Obiecano modelarzom pomoc finansową, będzie też podjęta decyzja zakupu dla zawodników dresów z emblematami Olkusza. Wszak jak zauważył Marek Dąbek olkuski Klub Modelarski: „To najtańsza promocja gminy w Świecie”. Waldemar Maj dość szczegółowo opowiadał o specyfice tego chyba mało docenianego sportu. Warto zauwa-

## Drożej od 1 listopada



szkańcami. Niektóre z nich mają nazwy „tradycyjne”, już od dawna utrwalone w świadomości mieszkańców, inne propozycje składali sami mieszkańcy. Uchwała ta wynika z konieczności uporządkowania spraw geodezyjnych i usprawnienia numeracji posesji. W najbliższym czasie podobny los czeka ulice Osieka.

Sprawą, która najbardziej poruszyła radnych, była kwestia podwyżki cen biletów Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej. Wszyscy właściciele byli zgodni co do tego, że podwyżka jest konieczna, rozgorzała jednak dyskusja na temat ulgowych biletów dla uczniów oraz nad terminem jej wprowadzenia. Cennik nowych opłat za bilety publikujemy w dodatku „Prosto z Ratusza”.

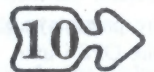
W trakcie dyskusji Przewodniczący Rady przeczytał list radnego J. Kulbika. Autor prosił, by został on potraktowany jako głos w dyskusji, a uważał on, że podwyżka cen biletów nie jest zasadna, a wyliczenia uzasadniające podwyżkę są manipulowaniem danymi.

Radni poprosili także o przedstawienie stanowiska przez Tymczasowego Kierownika Przedsiębiorstwa, A. Muszalskiego. Opierając się na nowych materiałach kontrolnych przedsiębiorstwa, na ekspertyzach oraz na protokole kontrolnym NIK, ujawnił on nowe fakty i liczby dotyczące pracy przedsiębiorstwa. Było widać, że jego wystąpienie zrobiło duże wrażenie na zebranych.

Ostatecznie radni zdecydowali, że podwyżka cen biletów komunikacji miejskiej nastąpi od pierwszego listopada.

/km/

## Co robić?



Na zaproszenie olkuskiego ogniw Ruchu Odbudowy Polski, gościła w naszym mieście legendarna postać pierwszej „Solidarności” Anna Walentynowicz, która, jak sama przyznała, nie jest członkiem ROP.

Przypomnijmy, że gdy w 1980 r. chciano ją zwolnić z pracy w Stoczni Gdańskiej, to właśnie z jej powodu wybuchł znamienny w skutki strajk. Potem jednak jej drogi z kolegami z Solidarności rozeszły się. Dziś Lech Wałęsa, Bogdan Borusewicz, Zbigniew Bujak, Jacek Kuroń czy Andrzej Wielowieyski są dla Anny Walentynowicz zdrajcami, bo w Magdalence wraz z komunistami podzielili się władzą.

żyć, że na zawodach sędziowie zwracają uwagę na najdrobniejsze nawet szczegóły, toteż same modele w niczym nie różnią się od swych pierwowzorów z wyjątkiem skali. Burmistrz Ryszka pod wrażeniem opisów modeli miniaturowych „arianów” czy „sojuzów” skonkludował, że „nie-długo wylądują one na Księżycu”. Bardzo interesujące były wspominki z wrześniowych Mistrzostw Świata w Słowenii. Jak się okazało nasi zawodnicy wrócili z nich o kilka kilogramów szczuplejsi, gdyż organizatorzy skąpili żywności. Różnie było też ze sprawiedliwością sędziowania i, jak zapewniał Waldemar Maj, zdarzało się, że modele gospodarzy „osiągały” pułapy, które przekraczały zdrowy rozsądek, a już napewno możliwości siłników. Co tu dużo mówić, wychodzi na to, że sport ten wymaga nie tylko zręczności palców i zmysłu taktycznego (choćby w „wyczuwaniu” kominów powietrznych), ale także żelaznej kondycji fizycznej i stalowych nerwów. Kto wie, może i u nas w Olkuszu kiedyś odbędą się jakieś mistrzostwa w tej dyscyplinie, mamy bowiem dobre tereny do jej uprawiania (otwarte i płaskie okolice Osieka). „Pażywiom, uwidim...”

/Olgerd/

## KLUCZE

### Apel wójta

Na terenie osiedla XXX-lecia wykonano niedawno ponad 300 metrów ładnej asfaltowej drogi łączącej "stare" Klucze z tym osiedlem ze szczególnym uwzględnieniem 72 garaży. Inwestycja kosztowała 70.000 zł. Rozpoczęto też budowę (za 50.000 zł) asfaltowej nawierzchni na ul. Dworskiej. Ponieważ mieszkańcy z tej ulicy dopłacają 10 procent kosztów, wójt gminy oczekuje, że podobnie uczynią właściciele wspomnianych garaży, a może i Olkuska Spółdzielnia Mieszkaniowa, przekazując (z własnej woli) na konto gminy około 7000 złotych.

### Telefon zaufania

Tutejsza Rada d/s Rodziny uruchomiła od 18 września br. „telefon zaufania”, czynny w każdą środę od 15.00 do 17.00, przy którym dyżurują: psycholog, pedagog, specjalista d/s nieletnich z olkuskiej KR Policji, kurator dla nieletnich, duchowny, przedstawiciel TPD, pracownik OPS i inni.

## JAROSZOWIEC

### Nowy wikariusz

Po pięciu latach duszpasterskiej służby z jaroszowieckiej parafii odszedł (do Sosnowca) ks. Wiesław Zmija, który pozostał w milej i trwałej pamięci wiernych. Jego miejsce zajął gorliwy neoprezbiter, ks. Tomasz Folga.

### Nawóz i kruszywo

Jaroszowiecka Odkrywkowa Kopalnia „Stare Gliny” w dalszym ciągu produkuje nawóz wapienno-magnezowy i kruszywo drogowe. Cenny nawóz dołomitowy kupują przede wszystkim rolnicy gmin jurajskich oraz z województwa wrocławskiego i kaliskiego. Kopalnie odwiedzają archeolodzy i uczniowie (najczęściej z Zespołu Szkół Zawodowych w Kluczach), a pionowe, miejscami niebezpieczne ściany wyrobiska mogą zainteresować odważnych wspinaczy.



## SŁAWKÓW

### Nowy trener

Po kilku pierwszych zwycięstwach, ambitny beniaminek ze Sławkowa przegrywa prawie ze wszystkimi. Aby uniknąć nieszczęścia seniorów trenuje nowy szkoleniowiec, były bramkarz GKS Katowice, ostatnio selekcjoner AKS Niwka - Czesław Mika.

## GORENICE

### Brakuje pieniędzy

Tutejszy LZS „Leśnik” posiada piłkarską drużynę „B”-klasową i juniorów. Grają ambitnie i z powodzeniem, ale brakuje im pieniędzy. Prezes, Władysław Kondek powiedział nam, że za ledwie 400 złotych z Rady Wojewódzkiej i tylko 2500 złotych z UMIG, to zbyt mało jak na aktualne potrzeby klubu, który już obecnie pragnie powołać przynajmniej jedną drużynę trampkarzy, a w okresie zimy - zespół siatkarzy. O gorenickim klubie napiszemy nieco więcej w jednym z najbliższych nr. Przeglądu Olkuskiego.

## OGRODZIENIEC

### Manewry

Najpierw Policja zablokowała ruch na głównej ulicy miasta. Za moment na sygnale, pojawił się strażacki Żuk, a za nim osiem, też na sygnale, wozów bojowych. Kolumnę zamykał drugi Żuk z napisem ZAOPATRZENIE (?). Były to ćwiczenia strażackie, chociaż jeden z mieszkańców Ogrodzienca był przekonany, że... pali się Huta Katowice.

## PILICA

### Wykopki

We wszystkich sołectwach pileckiej gminy toczy się bitwa o pozostałe na polach, marniejące plody rolne. Rolnicy ratują „co się da”, wykorzystując każdą minutę ładnej pogody. Katastrofalne opady są tu szczególnie dokuczliwe, bo większość urodzajnych, gliniastych gleb, nawet w normalnych warunkach jest tłusta, ciężka i mazista.

## RODAKI

### Wizyta Biskupa

Parafię pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Rodakach erygowano w sierpniu 1958 roku wydzielając ją z parafii Chechło. Obecna wspólnota parafialna skupia ok. 1823 wiernych z Rodak i Ryczówka.

Na przełomie sierpnia i września br. przybył tu z wizytą kanoniczną Ordynariusz Diecezjalny, ks. Adam Śmigieński i zapoznał się z życiem religijnym i działalnością gospodarczą parafii. Biskup spotkał się z Akcją Katolicką, chórem kościelnym, OSP i KGW. Odwiedził miejscowy cmentarz i chorego mieszkańca Rodak. Rozmawiał z nauczycielami i wiernymi, a około 80 młodych ludzi otrzymało sakrament bierzmowania. Wysłuchał ciekawego programu o bracie Albercie. W okolicznościowej homilii, nawoływał wiernych do życia sprawiedliwego i uczciwego, do odważnego opowiadania się za Chrystusem i obroną życia.

Wierni z Rodak przekazali ofiary na rzecz sosnowieckiego Seminarium Duchownego, a bierzmowana młodzież - paczki żywnościowe dla biednych z „przysłuliska”, którym opiekuje się ks. Śmigieński.

## KWAŚNIÓW

### Pieniądze są, ochoty brak

Kilku tutejszych biznesmenów chce finansować klub sportowy z

drużyną piłkarską. Prawdopodobnie nie z tego nie będzie, bo dorodni młodzieńcy nie są (jak na razie) zainteresowani bieganiem po boisku. Może znacznie łatwiej i przyjemniej tracić czas, pieniądze i zdrowie w licznych dyskotekach? Jeżeli - mimo wszystko klub powstanie, z przyjemnością o tym napiszemy.

## RYCZÓWEK

### Biskup w szkole

2 września do tutejszej szkoły podstawowej przybył biskup Adam Śmigieński, aby wziąć udział (w towarzystwie władz gminy) w uroczystym rozpoczęciu nowego roku szkolnego. Diecezjalny duszpasterz życzył uczniom, aby poznawaniu prawdy naukowej towarzyszyło im kształtowanie charakterów, szacunku do rodziców, nauczycieli i każdego człowieka. Nauczycieli zachęcał, aby w dalszym ciągu swoją pracę rozumieli jako powołanie. Zdaniem dyrektora tej szkoły, Haliny Konieczniak, wizyta i słowa biskupa na trwałe zapisały się w milej pamięci i historii szkoły.

(bh)

## CHRZĄSTOWICE

### Cieszyć się, czy nie?

Minęły już dwa tygodnie od kąd w Chrząstowicach otwarto kasę, gdzie zakupić można bilety na przejazdy koleją. Kasa ta była nieczynna od tak dawna, że wszyscy już się do tego przyzwyczaili. Poza tym fakt że kasa była notorycznie nieczynna wykorzystywany był przez ludzi do jazdy „na gapę”, czasem aż do samych Katowic. Z czasem PKP zaczęła się zastanawiać nad sensem istnienia stacji w Chrząstowicach, bo przynosiła ona straty. W końcu zdecydowano się ponownie otworzyć kasę. Ludzie jednak zadają sobie pytanie, czy cieszyć się, czy nie, bo teraz już nie będzie można zwodzić konduktorów.

Magdalena GIL

**KOLBARK,**

**ZARZECZE**

**Będzie droga**

Od niepamiętnych czasów wieś Kolbark i Zarzecze łączyła polna, wyboista droga. Chcąc jednak przejechać samochodem osobowym z jednej do drugiej, trzeba było nadrabiać kilka kilometrów. Obecnie trwają przygotowania do położenia na tej drodze asfaltu. Mieszkańcy z nadzieją oczekują oddania jej do użytku.

Justyna ROGÓZ

**KWAŚNIÓW**

**Najpierw było pęknięcie...**

Trudno sprecyzować, kiedy dokładnie mur oporowy przy kwaśniowskim stawie pękł. W każdym razie było to już jakiś czas temu i nikt nie przypuszczał, że będą tego jakiegokolwiek nieprzyjemne skutki. Tymczasem woda robiła swoje. Przez lata rzeźbiła jamę pod asfaltem. Swoje zrobiła też zeszła zima. W końcu pod naporem któregoś samochodu szosa pękła niezłym skorupą, a we wrześniu zrobiła się wielka dziura. Na razie postawiono znaki zakazu wjazdu na zagrożony odcinek drogi. A woda działa dalej...

Anna KARPALA

**Europa w Kwaśniowie**

Zamiar zmodernizowania ul. Piaskowej w Kwaśniowie Dolnym zrodził się już wiele lat temu. Ostatecznie dwa lata temu zrobiono podbudowę pod asfalt, całość posypano dolomitem. Mijały miesiące, a asfaltu jak nie było, tak nie było. Za to wiatru nie brakowało, który rozsiewał po okolicy tumany kurzu z nieskończonej jezdni. W końcu ludzie się zdenerwowali. 19 września w tutejszej szkole podstawowej odbyło się zebranie z udziałem mieszkańców Kwaśniowa, na którym przedstawiono warunki budowy. Wedle



ustaleń 10% kosztów przedsięwzięcia mieli pokryć zamieszkujący przy tej ulicy. 40% miał wyłożyć kluczewski Urząd Gminy, zaś „pozostałe” 50% zasponsorować Europejski Fundusz Rozwoju Wsi i Rolnictwa. Cała budowa ma kosztować ok. 50 tys. zł. Niedługo po spotkaniu, bo już 24 września, około 600 metrowa szosa była gotowa.

Anna KARPALA

**SŁAWKÓW**

**Nowy przystanek**

Wraz z powstaniem tutejszego Liceum Ogólnokształcącego, Zarząd Miasta zmuszony był postawić nowy przystanek autobusowy. Zatrzymuje się na nim autobus linii 649 należący do KZK GOP, który jedzie do Sławkowa z Dąbrowy Górniczej. Kursuje on trzy razy dziennie (o 9.38, 12.38 i 15.08). Dotąd zatrzymywał się w Sławkowie dopiero na Rynku, teraz dzięki nowemu przystankowi, uczniowie nie muszą odbywać długich spacerów, by dojść do szkoły.

Joanna KĘDZIERSKA

**WOLBROM**

**Plaga szczurów**

W jednym z tutejszych bloków na os. Skalskie, po klatce schodowej grasują szczury. Fakt, że wśród nich są zarówno stare jak i młode osobniki, świadczy, iż ich populacja rośnie. Najłatwiej spotkać je około godz. 20.00, bo wtedy wychodzą na żer. Mieszkańcy starają się po tej godzinie nie otwierać drzwi. Na razie „ani widu, ani slychu” o deratyzacji.

Katarzyna BRODA

**Drzwi...**

Na os. Słowiki trwa wymiana drzwi przy domofonach, z drewnianych na ciężkie, metalowe. Starszy typ drzwi cechowała duża awaryjność, poza tym były zbyt słabą przeszkodą dla nieproszonych gości. Jednak z metalowymi drzwiami też są kłopoty. To się zacinają, to znowu nie ma napięcia i zamek nie działa. Są przy tym tak ciężkie, że niosąc siatkę z zakupami, trzeba się tego natrudzić, by je otworzyć. Ale teraz przynajmniej okolicznym pijaczkom ciężko je sforsować.

Sylvia GALEK

**Remonty**

Ostatnio, w blokach przy Al. 1000-lecia rozpoczęto wymianę rurek CO do kaloryferów. Prace w każdym mieszkaniu trwają ok. dwóch dni i polegają na zamianie wspomnianych rurek na bezpłatne grzejniki żebkowe. Zapewne zmiana ta będzie korzystna dla mieszkańców, gdyż grzejniki te instaluje się przeważnie w łazienkach, czyli tam, gdzie przedtem w ogóle ich nie było. By więc ogrzać łazienkę, używano przenośnych piecyków elektrycznych lub gazowych. Wszystko więc w porządku, ale czy prace podjęto zbyt późno? Robotnicy muszą się spieszyć, by zdążyć z wszystkimi mieszkańcami. Mieszkańcy twierdzą, że tego typu remonty powinno się przeprowadzać w lecie, kiedy jest jeszcze sporo czasu do sezonu grzewczego. Liczymy na to, że kaloryfery będą działały bez zastrzeżeń, ale skądinąd wiadomo, że „jak się człowiek spieszy, to się diabeł cieszy”.

Mateusz WYSOCKI

**Za drogę**

Mieszkańcy os. Słowiki są zbulwersowani tym, że muszą dopłacać za centralne ogrzewanie. Prawie wszyscy „słowiczanie” dostali zawiadomienia o niedopłatach. Największa suma, jaką musi zapłacić z tego



powodu jeden z lokatorów to 9 mln starych złotych. Aspektu tragikomicznego całej historii dodaje fakt, że dopiero co zaczął się sezon grzewczy. Zdarza się i tak, że ci, którzy muszą w tym roku dopłacać, w zeszłym otrzymali zwrot pieniędzy. Aby zahamować te bezsensowne postanowienia, mieszkańcy postanowili urządzić protest. A może Spółdzielnia Mieszkaniowa wyjaśni nieporozumienie?

Agata ZIĘTEK

**Smutne miasteczko**

24 września nudne os. Pakuska ożywiło się. Na kilku samochodowych przyczepach przyjechało bowiem „Wesołe Miasteczko”. Nie jest ono jednak zbyt atrakcyjną, gdyż brzydka pogoda odbiera chęci do zabawy, a właścicielom możliwość zarobienia. Trzy tonące w błocie karuzele nie znajdują wielu amatorów do „kręcenia się”.

Justyna GAŁKA

**Nowa generacja**

26 września do pracowni informatycznej IV LO dostarczono nowe komputerowe wyposażenie. Kuratorium podarowało szkole osiem komputerów marki Optimus wraz z kolorowymi monitorami. Poza komputerami szkoła otrzymała także dwie drukarki (atramentową i igłową). Łącznie stan pracowni wynosi obecnie 12 komputerów i 5 drukarek.

Monika CHRZANOWSKA

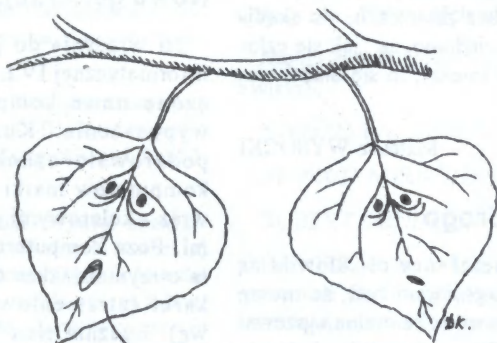
## 50 lat minęło...

Klucze już w XIX w. związane były z przemysłem papierniczym. W 1945 r. załoga kluczewskiej papierni postanowiła mieć własną szkołę.

Organizacją tej placówki zajął się pierwszy jej dyrektor - inż. Jerzy Jabłoński. Szkołę otwarto 1 września 1946 r., a nazywała się Szkołą Przemysłową przy Kluczewskiej Fabryce Celulozy i Papieru. Zajęcia lekcyjne odbywały się w byłym kasynie i domu jednorodzinnym. W 1952 r. zakończono budowę „własnej” szkoły z salą gimnastyczną i warsztatami szkolnymi. W budynku szkolnym mieścił się też 3-salowy internat. W latach 1950/51, 1953, 1956, 1972 i 1977 szkoła zmieniała nazwy, by wreszcie stać się kluczewskim Zespołem Szkół Zawodowych. W tym czasie zwiększała się ilość kierunków kształcenia, zmieniali się dyrektorowie, odchodzili kolejne roczniki wychowanków. W 1976 r. na 20-lecie odbył się pierwszy zjazd absolwentów. Przez 50 lat istnienia przy rozwoju szkoły zasłużyli się zwłaszcza tacy dyrektorzy jak: wspomniany inż. Jerzy Jabłoński, Jerzy Pawlak, Danuta Kaczkowska, mgr Wiesław Piechowski, mgr Barbara Kiszko, mgr Tadeusz Pasich, mgr Jerzy Pawlak, mgr Krzysztof Bigaj i pełniący te obowiązki obecnie mgr Janusz Walnik. Trzeba też wspomnieć innych, którzy organizowali życie tej szkoły: Bolesław Huras, który włączył młodzież w służbę społeczną dla dzieci i doro-

słych, organizował życie sportowe i kulturalne; Tomasz Szreniawa, który wybudował z młodzieżą internatową harcówkę; Gustaw Kmiotowicz, Stanisław Sroczyński, Kazimierz Pečiak i Jerzy Młynarczyk, którzy kierowali budową dwóch nowoczesnych pracowni dla elektromonterów, a czynili to w towarzystwie uczniów, których z braku miejsca nie jesteśmy w stanie wymienić. Współczesność kluczewskiej jubilatki to 625 uczniów w 20 oddziałach. W skład Zespołu Szkół wchodzi Technikum Elektroniczne, Liceum Zawodowe, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Technikum Chemiczne dla Pracujących. Placówka zatrudnia 54 nauczycieli. II Zjazd Absolwentów, który odbył się 14 września zgromadził ok. 300 uczestników z całej Polski. Msza św., uroczysta akademia (ze wspomnieniami programem poetyckim), spotkania koleżeńskie, wmurowanie tablicy pamiątkowej i bal absolwentów - stanowiły wartościowy i niezapomniany fragment życia szkolnego i środowiskowego.

(Na podstawie pracy dyplomowej mgr. Krzysztofa Sosnowskiego i wspomnień inż. Danuty Kaczkowskiej opracował Bolesław Huras)



*Tdzie jesień,  
spadamy stąd*

## Kajakiem w Alpy

(Wspomnienia z wakacyjnej wyprawy Andrzeja Jabłońskiego)

Nasze zmagania z pogodą, kajakami i autobusem zaczęły się na dwa tygodnie przed wyjazdem. Najpierw było kompletowanie i pakowanie sprzętu, zakupy żywności, map, przewodników kajakowych i turystycznych rejonu Alp. Wyjazd był zaplanowany na poniedziałek, 29 lipca o czwartej rano z pod Akademickiego Klubu Turystyki Kajakowej „Bystrze” w Krakowie, choć 22 osobowa ekipa była gotowa do wyjazdu już od soboty. W skład wyprawy wchodziło 15 kajakarzy z różnych stron Polski, 5 osób towarzyszących (słabo pływających na rzekach górskich) oraz kierowca z synem. Okazało się przy tym, że ów kierowca 6-letniego autosanu to mój kolega z ławy szkolnej, Janusz Serwin. Miłe zaskoczenie po 25 latach. Niestety, od samego początku zaczęły się kłopoty ze sprzętem. W dniu wyjazdu „poszło” sprzęgło. Naprawa kosztowała nas 6 godzin opóźnienia. Godzina 10.00 ruszamy...

### ...NA PODBÓJ ALP.

Pierwsza przygoda już na granicy. Autobus ciągnął za sobą przyczepę kajakową. Janusz wjechał autobusem na przejście graniczne w Chyżnym po stronie przejazdu dla autobusów, ale zapomniał, że ciągnie ową przyczepę, która była o wiele węższa od autobusu. Autosan przejechał nad kanałem, ale przyczepa już nie. Po chwilowym zamieszaniu wyciągnęliśmy zablokowaną przyczepę. Potem jedziemy w stronę Bratysławy. Śpimy na parkingu pod tym miastem (śniwory, karimaty na trawniku obok autobusu, takie będą nasze nocegi przez całą wyprawę). Ekipę dzielimy na czteroosobowe wachty. Do zadań każdej z nich należało: przygotowanie posiłków, budzenie i zakupy żywności. Wachty zmieniały się codziennie. Po zakupach i zwiedzeniu Bratysławy wybraliśmy się do Wiednia. Zwiedzamy to miasto i szalejemy jak „malolaty” na Praterze (wesole mia-

stecko). Po południu ruszamy w stronę Mariazell na rzekę Salzę. Pierwsze pływanie. Podniecenie rośnie. Rzeka „ostra”, zwłaszcza że zaczyna padać i woda się podnosi. W połowie 25 km odcinka na wysokości miasteczka Wildalpen zaczynają się problemy. 10-osobowa ekipa płynąca po kolei ma wywrotki, nie pomagają eskimoski (odwrócenie kajaka po wywrotce bez wysiadania). Ja po wywrotce przepłynąłem w „objęciach kajaka” około 2,5 km zanim miałem możliwość złapania się brzegu. Ale i tak nie był to rekordowy wynik (rekord to 6,5 km). Po wylądowaniu całej ekipy śpimy pod... mostem. To było jedyne suche miejsce do spania i suszenia ekwipunku. Rzeki w Austrii były wezbrane i ciągle padało. Jedziemy więc do Włoch. Przekraczamy granicę włoską w Tarvisio, kierunek rzeka Tagliamento. Po dojechaniu na miejsce okazuje się, że we Włoszech panuje susza. W rzekach niska woda. Płyniemy dwa odcinki rzeki, ale tylko w kanionach, czyli tam gdzie zawsze najgłębiej. W Gemonie przytrafia nam się pierwsza awaria sprzętu. Rozlatuje się łożysko w kole przyczepy. Ponieważ było piątkowe popołudnie wszystkie sklepy były zamknięte. Zrobiliśmy więc przymusowy biwak do poniedziałku. Organizujemy urodziny „Gudziora” (z Rabki), więc czasu nie tracimy. W poniedziałek rano kupujemy łożysko (ok. 60 dolarów) i w „drogę”.

Jedziemy przez Cortina D'Ampezzo. Zgubiliśmy się i musieliśmy zrobić cztery rundy honorowe wokół Cortiny. Potem jest miejscowość Cles. Biwakujemy u burmistrza, toteż jeden jedyny raz w czasie całej wyprawy musimy rozbić namiot. Nasz gospodarz wydaje przyjęcie na naszą cześć, nareszcie coś nie z konserw i puszek. Świeży chleb i pod dostatkiem wina. Rano miała być wczesna pobudka, ale po imprezie są problemy. Robi-





my z Januszem przegląd autobusu. Po południu w drogę. Zaczynamy część turystyczną.

### Jako turyści

Wielkie jeziora włoskie: Lago Di Garda, potem Weron, Padwa, Wenecja, cała gama zabytków. A my zwiedzamy, robimy zdjęcia. I znów w drogę. I znów awaria autobusu.

Pękła dętka. Zaoferowano nam pomoc drogową za „jedynę” 400 dolarów. Ale niestety nie skorzystaliśmy z tej okazji. Po małych przepychankach z włoską pomocą drogową (chcieli „wyludzić” pieniądze, ale ich zbyliśmy). Udaje nam się usunąć awarię we własnym zakresie. Jedziemy w stronę Pizy. Zwiedzamy miasto, chcemy wyprostować krzywą wieżę. Potem jedziemy wzdłuż Lazuruwego

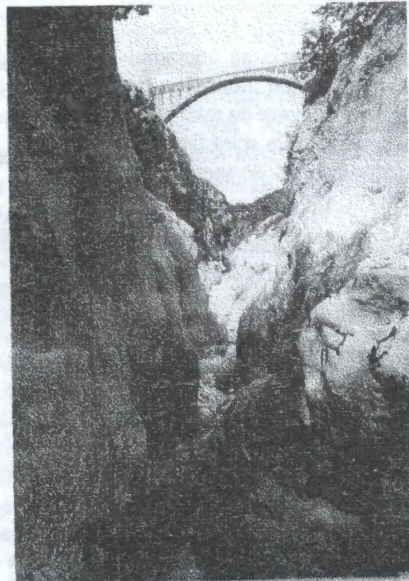


Foto STE AJAX

Kanion Verdon.

Wybrzeża, przez Genuę, Sawonę, San Remo, do Monako. Księstwo Monako, a zwłaszcza Monte Carlo, to prawdziwa perla tej części wybrzeża Morza Liguryjskiego. Zwiedzamy pałac książęcy w Monako. I tu mamy fajną przygodę. Razem z Januszem i jego synem zamiast do muzeum trafiamy przez omyłkowo otwartą bramę do części prywatnej zamku. Oczywiście od razu przechwyca nas ochrona. Po krótkiej wymianie zdań, zostajemy wpuszczeni do muzeum od strony pałacu. Iana sprawa, że goście są wprowadzani do muzeum dość rzadko, a na pewno nie tak ubrani jak my (np. ja w spodniach moro). Potem jest już Francja; Nicea, Cannes, Saint-Tropez. Kierunek Hiszpania. I tu problem się wyłonił. Za Tuluonem dowiadujemy się, że na granicy hiszpańsko-francuskiej są kłopoty z Baskami (zamachy bombowe na mosty). Zawracamy. Wielki kanion Verdon. I znów problemy z autobusem.

Najpierw trzy awarie kół, potem pękł nam cylinder (słabe chłodzenie przy stromych podjazdach w temperaturze około 40 stopni Celsjusza w cieniu). Jedziemy na pozostałych pięciu cylindrach. Niestety, oznacza to małą moc silnika i w rezultacie koniec wysokich gór. Musimy też wymienić olej w silniku. I tu zaczyna się cyrk. Za nowy olej płacimy mniej niż żądają za utylizację starego. Ale „Polak potrafi” -

zwłaszcza jak jest biedny. Jedziemy na pusty parking, spuszczaemy olej do worka plastikowego i głęboko zakopujemy (My tego nie pochwalamy! - dop. red). Niestety nikła ilość wody uniemożliwia nam pływanie w kanionie rzeki Verdon. Szybka decyzja idziemy szlakiem turystycznym wzdłuż kanionu, z mapy to tylko 19 km, ale w rzeczywistości to 32 km. Pokonujemy ten dystans w 10 godzin, co jest chyba rekordem, bo Francuzi robią tę trasę w dwa dni, z noclegiem w schronisku. Jedziemy do Grenoble, skąd po obejrzeniu miasta chcemy udać się do Szwajcarii.

### Nie wpuszcili

Ale nie z tego. Bez katalizatora w autobusie, Szwajcaria pozostaje w sferze marzeń. Wracamy przez Turyn, Mediolan, Bolzano do Austrii. Zwiedzamy



## 70 lat minęło...

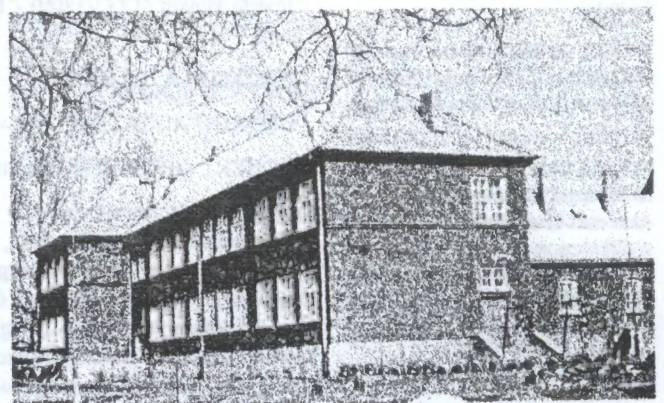
(1926-1996)

Olkuska Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika obchodzi w tym roku piękny jubileusz siedemdziesięciolecia. Z tej okazji w sobotę, 5 października odbyły się w naszym mieście okolicznościowe uroczystości.

Najpierw ok. godz. 8.30 pod gmachem szkoły przy ul. Jana Kantego odbyła się zbiórka uczestników, czyli nauczycieli oraz obecnych i byłych wychowanków. O 9.00 w Kościele Parafialnym św. Andrzeja odprawiona została Msza Św. w intencji nauczycieli i wychowanków. Pięknie uświetnił ją swym śpiewem chór parafialny. Po religijnych, w Miejskim Ośrodku Kultury odbyły się świeckie uroczystości. Spora grupa wychowanków i nauczycieli SP nr 1 przemarszerowała do MDK-u prowadzona przez orkiestrę dętą z Olkuskiej Emalii S.A. W Domu Kultury po części oficjalnej i powitaniu uczestników 70-lecia szkoły, oraz gości, wśród których nie zabrakło przedstawicieli władz miejskich, odbyła się część artystyczna. Prawdziwą furorę sprawiły dzieci i młodzież występujące w spektaklu opartym na „Małym Księciu” Antoine’a de Saint-Exupery. Bardzo dobrze zagrana sztuka, mogła się podobać. Po „Małym Księciu” był koncert przygotowany przez Macieja Banysia. Głosy młodych wykonawców też bardzo się podobały, jednak sami śpiewacy byli dla większości zgromadzonej w sali publiczności mało widoczni, bo stali za kotarą (mimoходом odbierało się ten koncert jakby był radiowym). Na koniec dyrektor Józef

fa Kolodyńska podziękowała sponsorom oraz dużej grupie wychowanków, którzy oddali swój czas i siły, by pomóc w organizacji uroczystości. Potem zaproszono chcących zjeść, niestety płatny, uroczysty obiad na zamku w Pieskowej Skale, do autobusu. O 17.00 w budynku szkoły odbyły się już mniej oficjalne uroczystości, czyli spotkania wychowanków. Było dużo radości, nie obyło się jednak i bez łez, bo nie wszyscy doczekali tego pięknego jubileuszu. Z okazji 70-lecia SP nr 1 ukazała się specjalna broszurka, której składu komputerowego i druku dokonała nasza redakcja. W tym okolicznościowym wydawnictwie obok wspomnień wychowanków i krótkiej historii SP nr 1 znajdują się archiwalne zdjęcia, w tym wiele z poprzedniego zjazdu wychowanków, który odbył się z okazji 60-lecia szkoły. „... A kiedy znów losów koło złączy zerwaną nić będziemy wraz wesoło śpiewać, marzyć i śnić” - głosi motto tegorocznego jubileuszu. Życzymy wychowankom i kadrze nauczycielskiej tej zasłużonej szkoły, by na kolejnych jubileuszach spotykała się w coraz większym gronie, by nikogo nie zabrakło a nić przyjaźni z dzieciństwa nigdy się nie zerwała.

/Olgerd/



Cytat  
Tygodnia

**Kobiety są miłsze  
w dotyku  
i szybsze w  
myśleniu**

**Program imprez  
Miejskiego Ośrodka  
Kultury**

**KINO ZBYSZEK**

3-13.10, g. 19.00 - „Twister”, USA

11-13.10, g. 21.00 - „Szom”, USA

11-15.10, g. 17.00 - „Wyspa piratów”

14-15.10, g. 19.00 - „Szom”, USA

18-22.10, g. 17.00 - „Małpa w hotelu”

18-22.10, g. 19.00 - „Twierdza”, USA

25-28.10, g. 17.00 - „Goffy na wakacjach”, USA

25-28.10, g. 19.00 - „Lęk pierwotny”, USA

**TEATR**

16.10, g. 8.15, 9.45 i 11.15 „Mały Książę” - spektakl teatralny dla dzieci i młodzieży

23.10, g. 10.00 i 12.00 - „Emigranci”, Teatr Korcz

29.10, g. 16.30 - „Makbet” W. Shakespeare - Wyjazd do teatru

**IMPREZY**

14.10, 80-lecie I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu

18-20.10, g. 18.00 - IV Olkuskie Dni Muzyki Organowej

**WYSTAWY**

19.10, g. 20 Otwarcie wystawy „Sztuka sakralna” ze zbiorów Kingi i Ignacego Kościńskich, oraz „Stroje i meble Władysława Wolkowskiego” - Pawilon Wystawowy, ul. Szpitalna

20.10, g. 20 Otwarcie wystawy malarstwa Zofii Rola-Wywiol - Dworek Machnickich, ul. Szpitalna - 34

Zofia Rola - Wywiol ukończyła Wydział Grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Mieszka w Olkuszu, maluje, rysuje, zajmuje się grafiką. Ma na swoim koncie kilkanaście wystaw zbiorowych i indywidualnych w kraju i poza jego granicami.

# Olkuski Przegląd Kulturalny

NR 3. DODATEK MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W OLKUSZU

## IV Olkuskie Dni Muzyki Organowej

Już po raz czwarty będziemy mogli wziąć udział w niezwyklej imprezie muzycznej, jaką są bez wątpienia Olkuskie Dni Muzyki Organowej. Olkuskie organy są dziełem niemieckiego organmistrza, Hansa Hummla. Rajcy miasta podpisali z nim umowę na budowę organów w 1611 roku. Mistrz nadzorował prace do roku 1624. Śmierć syna przy budowie organów zapoczątkowała splot fatalnych wydarzeń w życiu Hummla, które doprowadziły go do samobójczej śmierci.

Organy służyły wiernie olkuszanom przez trzysta lat. Po renowacji stanowią jeden z najcenniejszych w Polsce, późnorennesansowych instrumentów.

**ZAPRASZAMY**

**PIĄTEK, 18.10.96r.**

**CHÓR CHŁOPIĘCY I MĘSKI "POZNAŃSKIE SŁOWIKI"**  
MARCIN SZELEST - organy /Kraków/

PROGRAM: Girolamo Frescobaldi (1583-1643) Quinta Toccata sopra i pedali per l'organo, e senza Toccata Quarta Per l'Organo da sonarsi alla leuatione (Il secondo libro di Toccate)

Jan Pieterszoon Sweelinck (1562-1621) Fantasia Chromatica Ballo del granduca Warszawska Tabulatura Organowa (XVII w.) Toccata III

**SOBOTA, 19.10.96r.**

FRANZ HASELBOCK - organy (Austria)

PROGRAM: Johann Ernest Bach (1722 - 1777) - Fantazja i Fuga d-moll Johann Christoph

Friedrich Bach (1732 - 1795) - „A, opowiedziałbym Wam Matko” Allegretto con variazioni

Johann Sebastian Bach (1685 1750) - Fantazja i Fuga a-moll

Johann Georg Albrechtsberger (1736-1809) Preludium i Fuga na temat B-A-C-H

Wolfgang Amadeusz Mozart (1756 - 1791) - Adagio C-dur - Cztery utwory „Londyński Notatnik”

Joseph Haydn (1732-1809) - Niebiosa opowiadają „Stworzenie Świata”

**NIEDZIELA, 20.10.96r.**

GEORGIJ AGRATINA - fletnia Pana (Ukraina)

ROBERT GRUDZIEN - organy (Radom)

PROGRAM: Jan z Lublina, 9 tańców; Jan Sebastian Bach, Aria na strunie G; Georgij Agratina, Doina Izraela i Romans Dawno temu w Ameryce; Thomas Aberg, Fantazja; Joaquin Rodrigo, Adagio; Georgij Agratina, Doina i Chora; Franciszek Schubert, Ave Maria; Tommaso Albinoni, Adagio g-moll; Christoph W. Gluck, Melodia; Gordon Young, Rigaudon, Utwór na trąbkę, Toccata; Georgij Agratina, El Condorpassa, Pieśń samotnego pasterza.

## Pożegnanie lata

„Takich tłumów na Rynku, Olkusz już dawno nie widział.” Tak komentowała młodzież „Pożegnanie lata”, imprezę zorganizowaną przez olkuski MOK w ostatni weekend września.

W sobotę, płyta Rynku zaczęła się zapelniać podczas występu kabaretu „Pigwa”, ale gwoździem programu był koncert zespołu „Raz, dwa, trzy...” Grupa wywodząca się z nurtu piosenki studenckiej rozgrzała olkuską publiczność piosenkami „Czekam i wiem”, „I tak warto żyć”. Profesjonalne granie, czadowa muzyka (oryginalne brzmienie klawetu, akordeonu, kontrabas i gitary), ciekawe poetyckie teksty, składają się na niezwykle klimat muzyczny.

Niestety, poza muzyką, młodzież rozgrzewała hektolirami piwa, stąd zachowanie szalejących podpiętych słuchaczy? ozdobionych szalikami Wisły Kraków było delikatnie mówiąc nie na miejscu. Podobnie jak nie było na miejscu ochraniarzy.

W niedzielę olkuski Rynek rozbrzmiewał rytmami disco - polo. Szukaj mnie... - zawodził wokalista, a ja szukałam miejsca na zatłoczonym Rynku. Młodzież w większości odziewa się od disco - polo, tymczasem olkuski Rynek był wypelniony małolalami podrygującymi w rytm skocznych przebojów. Byli też oczywiście starsi.

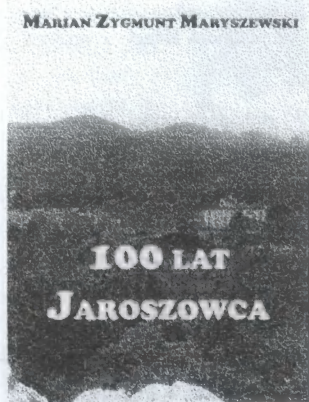
Następna atrakcja - występ "Formacji Niezwykłych Schabuff" rozpoczęła się z godzinnym opóźnieniem. Gdy na scenie pojawił się wokalista grupy Olek Klepacz ubrany w kolorową marynarkę obwieszoną medalami, tłum przyścisnąc go okrzykami "Wisła Kraków!". Nie zrażony niczym Klepacz, rozpoczął skandować razem z nimi. Po tych sportowych emocjach rozpoczął się koncert. Po kilku piosenkach zespół ucichł, ale szybko uporano się z problemami technicznymi i bez przeszkód grał do końca. Przed jedenastą Rynek zaczął pustoszeć. Pożegnaliśmy lato.

Anna Franek, Iza Kotnis

Strona redagowana przez sekcję dziennikarską przy MOK, pod opieką J. Sypienia.

## Monografia Jaroszewca

100 lat Jaroszewca, osady przemysłowej znajdującej się w gminie Klucze, uczczono wydaniem okolicznościowej monografii. Wspominaliśmy już o tym wydawnictwie, jednak krótka dwuzdaniowa notka, to zbyt mało, by przedstawić tę książkę.



Autor „100 lat Jaroszewca”, Marian Zygmunt Maryszewski, emerytowany pracownik działu kontroli jakości w jaroszewieckiej Hucie Szkła Walcowanego, zawarł na 160 stronach wiele interesujących informacji o historii tej osady. Szczególnie dużo miejsca poświęca rozwojowi tutejszego przemysłu. Znajdziemy tam też wiele wiadomości o środowisku przyrodniczym i geograficznym, wszak okolica jest niezwykle atrakcyjna turystycznie. Miłośnicy sportu też znajdą tu sporo interesujących informacji. Całość okraszają dziesiątki, często unikalnych zdjęć, niestety nie najlepszej jakości. Mnie najbardziej spodobała się fotografia: „Na biwaku w Jaroszewcu” z rozdziału „PTTK - rajdy turystyczne (str. 154), która przedstawia wesołe towarzystwo rozgrzewające się w namiocie gorzałką. Wprawdzie od strony metody badawczej można by tej pracy wiele zarzucić (np. niewielką bazę bibliograficzną), rekompensują ją jednak relacje naocznych świadków, do których dotarł autor. Prawdziwą perełką są wspomnienia Wawrzyńca Kalarusa. Otóż w 1885 r., po otwarciu tutejszej linii kolejowej grupa okolicznych chłopów (niektórzy uzbrojeni w kije i widły) wybrała się zobaczyć tego „smoka zięjącego ogniem”:

„.../ usłyszeliśmy jakiś strasznie głośnie i przeraźliwy gwizd, potem ziemia zaczęła drżeć, niektórzy próbowali uciekać w głąb lasu chowając się za drzewa, / .../, niektórzy kłękali i zaczęli modlitwę.” W jednym z podrozdziałków autor przytacza wesołe historyjki związane z osadą. Jedną z nich opowiada o kontroli Sanepidu w Gminnej Spółdzielni w Kluczach i warta jest przytoczenia. Wszystko było w porządku, dokąd kontrolerzy nie zażyczyli sobie obejrzeć piekarni: „No i weszli. Po chwili, przewodniczący komisji z uśmiechem na ustach zwrócił się do piekarza: - Ale wy tu macie «mysińce» (mysie odchody); - Jakie «mysińce» - odparł piekarz - przecież to jest kminek - i podniósł jedno lajenko, rozgryzł i szybko wypluł stwierdzając: - O, kur-r-r-eże! Jak ja nie lubię kminku!” Dzięki poświęceniu tego pracownika komisja niezago nie wykazała. Tę sympatyczną książkę wydał Zakład Graficzny „Plik”, a ewentualni chętni muszą się liczyć z wydatkiem ok. 15 złotych.

/Olgerd/

## Kajakiem w Alpy



Insbruck. Plywamy po rzekach: Otztaler Ache, Trisanna, Rosanna, Lech, Fagge, Loisach. Mamy też małe spięcie w ekipie. Gdańszczanie płyną pontonem rzeką Melach wbrew zakazowi kadry (z Krakowa) z zawołaniem: „My, gdańszczanie się wody nie boimy”. W rezultacie kasują ponton i poobijani lądują w insbruckim szpitalu. Na szczęście nikomu nie się nie dzieje. Ta historia to naučka dla całej ekipy, że górskie rzeki są groźne i nie można ich bagatelizować. Z Insbrucka jedziemy przez Monachium do Augsburga na olimpijski tor kajakowy (IO 1972). Przez dwa dni dajemy z siebie wszystko. Jest to ostatnie ostre pływanie na górskich wodach Alp. Z Augsburga kierujemy się na Pilzno, Pragę i Kraków. Ale to nie koniec zmagania z autobusem. Za Regensburgiem eksploduje nam akumulator. Nowy w sklepie kosztuje 300-400 DM. A my jesteśmy już bez forsy. Co robić? Oczywiście akcja „czarnych brygad”. Ze złomowiska w nocy wynosimy dwa akumulatory (ponownie nie pochwalamy - dop. red) z rozbitego TIR-a. Jeden okazał się dobry. Rano startujemy i jazda do domu. Ale to nie takie proste. Za Pragę rozlatują nam się hamulec tylnych kół. Ponad 400 km jedziemy z szybkością 30-40 km/h. Wyprawę kończymy cali i zdrowi po 6 tygodniach, czyli 8 września. Przejechaliśmy ok. 8 tys km, zwiedziliśmy osiem krajów (Słowacja, Austria, Włochy, San Marino, Monaco, Francja, Niemcy i Czechy) i 35 miast. Plywaliliśmy na 11 rzekach alpejskich (łącznie 230 km). Kłopoty z autobusem nie wynikały ze złego przygotowania sprzętu, ale z braku jakiegokolwiek serwisu. Dla polskiego produktu na Zachodzie pomocna jest tylko wyobraźnia użytkownika.

Teraz planujemy następną wyprawę, jeszcze dalej i w jeszcze trudniejsze miejsca świata, zgodnie z hasłem olkuskiego Klubu Kajakarstwa Górskiego i Survivalu „Easy Rider” - Kajakiem w Świat!

W wyprawie mogłem uczestniczyć dzięki pomocy mojego zakładu pracy RPWiK oraz kierownictwu SUW p.p. M. Hudzikowi i M. Lasocie, za co bardzo dziękuję.

Prezes „Easy Rider” Kayak Club Olkusz

Andrzej Jabłoński

## 80 lat minęło...



32 300 OLKUSZ  
ul. Polna 8 tel. 431 490

Piękny jubileusz obchodzi pierwsze olkuskie Liceum Ogólnokształcące im. Króla Kazimierza Wielkiego, popularnie zwane „Kazimierzem”. 80 lat temu z inicjatywy Antoniego Minkiewicza, założyciela Komitetu Ratunkowego Powiatu Olkuskiego powołane zostało w naszym mieście gimnazjum męskie. W rok później, czyli w 1917 otwarto Liceum Żeńskie. Potem obie szkoły połączono. Pierwszym budynkiem, w którym mieściło się olkuskie liceum był dom przy ul. Nullo (wtedy Augustiańskiej), potem wynajęto dużo większy budynek przy ul. Pilsudskiego (wtedy Gwareckiej). W 1976 r. szkołę przeniesiono do nowo wybudowanego gmachu przy ul. Polnej, gdzie ma siedzibę do dziś. Odkąd powstały w naszym mieście trzy następane „ogólniaki”, „Kazimierz” otrzymał nazwę I Liceum Ogólnokształcącego. Przez 80 lat istnienia ta zasłużona placówka wypuściła w świat tysiące absolwentów. Wszyscy z nich (a na pewno przeważająca większość) wspomina lata w niej spędzone, z rozrzwaniem. Do tej pory zorganizowane były już cztery zjazdy absolwentów, ostatni w 1991, z okazji 75 lecia, zgromadził całą rzeszę absolwentów. Niestety, na tegorocznych obchodach zabraknie najstarszego absolwenta (z roku 1921), który brał udział w poprzednim zjeździe absolwentów, czyli dr. Innocentego Libury. Wszystkich absolwentów i nie tylko zapraszamy na uroczyste obchody Święta Edukacji Narodowej w 80-lecie istnienia szkoły, które odbędą się 14 października, o godz. 10.00 w Miejskim Domu Kultury. W następnym numerze PO zamieścimy relację z uroczystości, a także kilka materiałów rocznicowych.

/Olgerd/

## 3 Co robić?

W poniedziałek, 7 października na spotkanie z Anną Walentynowicz do sali katechetycznej przy kościele pw. św. Andrzeja przyszło tyle osób, że nie wciśnięłoby się tam przysłowiowej szpilki. Anna Walentynowicz zaczęła od omówienia sytuacji w kraju. Najpierw pochwaliła ROP: „ROP jest właściwie po Solidarności, tej z 80 roku, drugą siłą, która może zmienić bieg historii. Ale nie zmieni tego lider i kilka osób przy liderze. Zmienić to może siła, ta, która została zaprezentowana, po jakimś uśpieniu, przed Sejmem, a właściwie Senatem, w sprawie aborcji. Tam odnieśliśmy zwycięstwo”. A. Walentynowicz poruszyła też sprawę dekomunizacji. Wedle niej jesteśmy na szarym końcu wśród innych środkowoeuropejskich krajów, bo w nich potrafią rozprawić się z „komuchami”. A u nas „agentura sprawuje władzę przez cały okres”. Niedwuznacznie obrywało się Lechowi Wałęsie, który - zdaniem swej byłej koleżanki z pracy - „uczynił tyle szkody Polsce, że chyba więcej niż sam komunizm. Bo nie było tyle zniszczeń, nie było sprzedanych zakładów pracy. /.../ A teraz się wszystko sprzedaje. Nie były sprzedawane polskie grunta, a teraz się sprzedaje.” W związku z gruntami (i nie tylko) dostało się B. Borusewiczowi, który „sprzedawał w Kaliszu ziemię po 100 marek za hektar i jeszcze nie było na to ustawy”. „O czym to świadczy? - pytała Walentynowicz: „Że lekceważą nas, sprawują władzę z naszego mandatu, myśmy dali im uprawnienia, bo jednak wybrani zostali, a oni służą - nie wiem - obcemu mocarstwu, czy po prostu swojej kieszeni”. Potem usłyszeliśmy głośnie żądanie rozliczenia. Od wielu lat Anna Walentynowicz najbardziej krytycznie ocenia swych dawnych kolegów, liderów pierwszej Solidarności. Zresztą nie tylko dawnych, bo i obecnemu przewodniczącemu Marianowi Krzaklewskiemu ma Walentynowicz wiele do zarzucenia, i jej zdaniem po strajkach oświaty w 1992 r. powinien podać się on do dymisji. Rzadko natomiast wymieniała PRL-owskich dygnitarzy, czasem tylko sobie o nich przypominając, w związku z opowieściami o rozmowach w Magdelence. Prawdziwym livemotiwem jej wystąpienia jest zawsze Lech Wałęsa; o którym lubi mówić „człowiek z Matką Boską w klapie”. Mogliśmy się więc dowiedzieć, że „Wałęsa pozbawił robotników dodatków za pracę w szkodliwych warunkach”, „wzmocnił lewą nogę” i ponoć Kwaśniewski zaproponował mu po zwycięstwie w wyborach prezydenckich „miejsce w rządzie”. Rzekomo nawet słynny telewizyjny pojedynek Wałęsy z Miodowiczem był ukartowany. Usłyszeliśmy też, że Borusewicz ma taśmę magnetofonową, która kompromituje Lecha Wałęsę itd., itp. Tylko jedna osoba stanęła w obronie byłego prezydenta (zresztą też niezbyt zdecydowanie), pozostali przyklaskiwali tym wszystkim rewelacjom. Za tchórzostwo w stanie wojennym (bo sam wrócił z przepustki do więzienia) dostało się Leszkowi Moczulskiemu. Anna Walentynowicz zarzekała się, że nie kierują nią nienawiść, tylko żądza sprawiedliwości. „Nie będziemy bez winy przed Panem Bogiem, jeżeli przebaczymy tym, którzy powinni być ukarani” - tłumaczyła się cytatem ze św. Augustyna. Na koniec swego wystąpienia spytała: „Co się stało z naszą odwagą?”. Potem miały być pytania zgromadzonych ludzi. Okazało się jednak, że miast pytać zgromadzeni wolą się wypowiedzieć lub choćby tylko ponarząkać. Było jednak też kilka konkretnych propozycji: „Zbudujmy blok, żeby «Czerwonego» od złośliwych odwracać - nawoływał przewodniczący KZ Solidarności w ZGH „Bolesław” Adam Giera. Radny, Wojciech Gleń recytował fragmenty wiersza Wisławy Szymborskiej, w którym nasza noblistka mówi, że nie powinniśmy się dzielić, po podobni jesteśmy do siebie jak dwie krople wody.

Kilku związkowców z Solidarności nieśmiało protestowało przeciw krytykowaniu przez Walentynowicz ich związku. „Co robić?” - spytała na koniec ks. proboszcz parafii św. Maksymiliana Stefan Gajewski. Anna Walentynowicz nie potrafiła udzielić na to pytanie odpowiedzi, oprócz ogólnikowego postulatów, żeby popierać ludzi uczciwych i jednocześnie się. Za miesiąc, może dwa, organizatorzy zapowiadają wizytę w Olkuszu lidera Ruchu Odbudowy Polski, Jana Olszewskiego. Prawdopodobnie odwiedzą nasze miasto także inni działacze ROP: Kornel Morawiecki i Antoni Macierewicz.

/Olgerd/

## KRONIKA POLICYJNA



**Minione dwa tygodnie okazały się bardzo tragiczne. W kronice policyjnej wiele miejsca zajęły ofiary śmiertelne, zwłaszcza ofiary wypadków drogowych.**



**5 października**

Na ulicy 17 stycznia w Pilicy polonez zderzył się czołowo z fiatem 126. Kierowca fiata i pasażerka ponieśli śmierć na miejscu, a kierowca poloneza zbiegł z miejsca wypadku.



**28 września**

Podczas gdy właściciel zbierał grzyby, jego samochód padł łupem złodziei. Po raz kolejny okazało się, że lasy w okolicach Pazaruka obfitują nie tylko w grzyby.



**1 października**

Między godziną 10. a 13. nieznaną sprawcy skradli krowę z okolic ulicy Jasnej w Olkuszu. Straty oceniono 1500 zł.



**3 października**

Pięćdziesięcioletni mieszkaniec wsi Cisowa popełnił samobójstwo we własnej stodole.



W Zespole Szkół Mechaniczno-Samochodowych miała być jakaś ważna klasówka. Około godziny 12.00 policji zgłoszono podłożenie w szkole bomby. Alarm okazał się fałszywy.



**4 października**

We wsi Strzegowa, Star 200 z nieustalonych przyczyn przewrócił się do rowu. Kierowca poniósł śmierć.



**6 października**

W nocy, we wsi Zederman czterech nieznanymi mężczyznami pobito nieletniego.

Także około godziny 2 pogotowie ratunkowe powiadomiło policję o przywiezieniu do szpitala mieszkańca Gołaczew. Mężczyzna jechał na rowerze i prawdopodobnie został potrącony przez jakiś samochód. Stwierdzono u niego poważne obrażenia klatki piersiowej.

Informacje policyjne zaczęły się wiadomościami dla grzybiarzy i także taką wiadomością zakończymy.

W ciągu pół godziny można stracić akumulator, chłodnicę, pieniądze, jeżeli pozostawimy samochód bez opieki w okolicach Niesulowic.



## KOMUNIKAT EKOLOGICZNY

W stacji monitoringu zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na Osiedlu Młodych w Olkuszu w okresie od 1.10.96 do 7.10.96 zaobserwowano następujące dobowe stany zanieczyszczeń powietrza:

1. Pył zawieszony max - 30 ug/m<sup>3</sup> /25% wart. dopuszczalnej/  
min - 24 ug/m<sup>3</sup> /20% wart. dopuszczalnej/
2. Tlenek węgla max - 380 ug/m<sup>3</sup> /38% wart. dopuszczalnej/  
min - 220 ug/m<sup>3</sup> /22% wart. dopuszczalnej/
3. Dwutlenek azotu max - 24 ug/m<sup>3</sup> /16% wart. dopuszczalnej/  
min - 18 ug/m<sup>3</sup> /12% wart. dopuszczalnej/
4. Ozon max - 42 ug/m<sup>3</sup> /przekroczenie wart. dopuszczalnej o 40%/  
min - 28 ug/m<sup>3</sup> /93,3% wart. dopuszczalnej %/
5. H<sub>2</sub>S max - 3,6 ug/m<sup>3</sup> /72% wart. dopuszczalnej/  
min - 1,0 ug/m<sup>3</sup> /20% wart. dopuszczalnej/

## QUIZ REGIONALNY

Z trzech możliwych odpowiedzi należy wybrać jedną a litery obok, czytane kolejno dadzą w zadanie, które należy przesłać do redakcji „Przeglądu Olkuskiego”.

1. Olkuszanie, Marcin Bylica był astronomem, lekarzem, alchemikiem na dworze Macieja Korwina króla?  
P-czeskiego, W-węgierskiego, Z-rumuńskiego
2. Grażyna, polska lekkoatletka, odnosząca sukcesy w latach siedemdziesiątych, nosi nazwisko jednej z podolkuskich miejscowości:  
A-Żurada, O-Kaliś, Y-Rabsztyn
3. Bohaterski Włoch, Francesco Nullo, pochodził z:  
M-Bergamo, L-Palermo, S-Milano
4. Ulica Szpitalna biegnie do ulicy Górniczej /w Olkuszu/:  
I-równolegle, O-prostopadle, T-ukośnie
5. Przegląd Olkuski istnieje:  
E-6 lat, E-5 lat, W-4 lata
6. Budowniczym hut ołowiu w XV wieku był żupnik olkuski:  
N-Jost Ludwik Decjusz, C-Paweł Kautinan, A-Krzysztof Krzykawski
7. Krzyż i tablicę przed bramą OFNE wmurowano:  
P-10.08.81r., K-09.09.81r., O-09.10.81r.
8. Technikum hodowli koni znajduje się w:  
S-Udorzu, E-Żarnowcu, A-Skałe
9. W 1655 roku Olkusz został zajęty przez:  
I-Szwedów, T-Prusaków, W-Austro-Węgrów
10. Przy olkuskim MOK-u działa chór:  
N-Tenor, M-Sopran, E-Wrzos
11. Z Olkusza można bezpośrednio dojechać PKS-em do:  
I-Poznania, M-Warszawy, L-Przemysła
12. Powierzchnia Ojcowskiego Parku Narodowego wynosi 1592 ha, w tym pod ścisłą ochroną:  
P-404 ha, O-385 ha, S-366 ha
13. Na tegorocznych Dniach Olkusza wystąpił:  
R-Cezary Pazura, L-Jacek Skubikowski, T-Krzysztof Krawczyk
14. Pierwsza nazwa olkuskiej komunikacji miejskiej to:  
K-MKS, U-WPK, A-MPK
15. Barbara Olkuszniak to polska?:  
K-malarka, C-poetka, U-tancerka
16. Na wolsbromskim Rynku stoi pomnik Jana Kilińskiego:  
Z-pilota, U-lekarza, S-szewca
17. Sławków leży nad:  
K-Białą Przemszą, E-Czerniawką, S-Czarną Przemszą
18. General Konrad Marian Krajewski z Krąka był oficerem:  
I-Batalionu „Ziemia Olkuska”, N-Pulku Ulanów Olkuskich, A-Kompanii Strzelców Olkuskich
19. Maczuga Herkulesa to znana skała, inna, równie znana to:  
A-Laska Hełajstosa, Y-Ząb Smoka, C-Igła Deotymy
20. Założycielem Muzeum Afrykanistycznego był:  
K-Mieczysław Orłowicz, I-prof. Julian Grabowski, II-dr Jerzy Szczygiel
21. Zakłady Wapienno-Piaskowe "SYLIKATY" S.A. znajdują się w:  
G-Wolbromiu, S-Kluczach, D-Sławkowie
22. W byłej jednostce wojskowej w Hutkach obecnie mieści się:  
D-Zakład Opiekuńczo-Leczniczy, Y-dom dziecka, E-Technikum Leśne
23. Snycerz, Paweł Turbas, wykonał m.in. wystrój kościoła w Wolbromiu, zmarł w Olkuszu, w roku:  
P-1922, K-1919, L-1921
24. Zabytkowy pałac w Pilicy został kupiony przez:  
O-Wojciecha Fibaka, E-Barbarę Piasecką-Johnson, A-Zbigniewa Niemczyckiego
25. Linia kolejowa Dąbrowa Górnicza - Bukowno - Dęblin została wybudowana w roku:  
L-1896, C-1885, W-1901
26. Klub filmowy, działający przy olkuskim MOK nosi imię:  
T-Zbyszka Cybulskiego, I-Bogumila Kobieli, N-Eugeniusza Bodo
27. Dworek Machnickich to miejsce:  
A-klubu plastycznego, E-koncertów muzyki szantowej, W-ekspozycji wiktoryn

WYMIENŃ 8 OLKUSKICH SOLECTW  
*Anka*

## OGŁOSZENIA DROBNE DO SKUTKU

- ❖ Kupię używane pianino.  
Tel. 43-16-28
- ❖ Sprzedam suknię ślubną, wzrost 168 cm. Tel. 43-36-96.
- ❖ Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną o pow. 518 m<sup>2</sup>.  
Wolbrom, tel. 44-22-51.
- ❖ Dom do sprzedania w stanie surowym. Blisko rynku w Olkuszu, ul. Mickiewicza.  
Skała, tel. 70.
- ❖ Szukam lokalu do wynajęcia na prowadzenie działalności handlowej w centrum Olkusza. Powierzchnia min. 60m<sup>2</sup>.  
Tel /0-35/ 348-74 /po godz. 21/.
- ❖ Sprzedam 3 beczki stalowe 200 i 60l. Tel. 43-11-30.

## OFERTY PRACY

Rejonowy Urząd Pracy w Olkuszu proponuje pracę w zawodach:

- ✓ Inż. mechanik technolog - dla 1 osoby
- ✓ tynkarz, glazurnik, blacharz, brukarz - po 4 osoby
- ✓ kierowcy - niepełnosprawni, z kat.B i III grupą inwalidzką - dla 4 osób
- ✓ szwaczki - dla 2 osób
- ✓ nauczyciel w-f - dla 1 osoby
- ✓ fryzjerka ze stażem - dla 1 osoby
- ✓ ślusarze z uprawnieniami do spawania elektrycznego i w osłonie CO - dla 2 osób
- ✓ kierowcy ze wszystkimi uprawnieniami - dla 2 osób
- ✓ cieśla, betoniarz-zbrojarz - dla 10 osób

## TELEFONY ALARMOWE

### POGOTOWIA

POLICJA 997, 43-01-40  
STRAŻ MIEJSKA 43-13-11  
POGOTOWIE  
RATUNKOWE 999  
SZPITAL 43-02-11  
STRAŻ POŻARNA 998  
POGOTOWIE  
ENERGETYCZNE 43-13-19  
POGOTOWIE  
GAZOWE 43-16-73  
POGOTOWIE  
WODOCIĄGOWE 43-00-03  
USZKODZENIA  
TELEFONÓW 914

### URZĘDY

URZĄD MIASTA I GMINY  
43-00-01, 43-18-04  
URZĄD REJONOWE 43-04-42  
URZĄD STANU  
CYWILNEGO 43-09-52  
URZĄD SKARBOWY 43-14-18  
REJONOWY URZĄD  
PRACY 43-43-48  
BIURO RADY  
MIEJSKIEJ 43-03-86  
MIEJSKI OŚRODEK  
KULTURY 43-15-39  
MIEJSKI OŚRODEK  
SPORTU I REKREACJI  
43-45-68, 43-45-70

### HOTELE

„OLKUSZ” 43-36-13  
„SPORTOWY” 43-45-68  
„ZAMEK” - PENSJONAT  
43-35-81  
„REALBUD” 43-10-02  
DOM WYCIECZKOWY  
43-27-37

### DWORCE

PKP 43-11-11, 43-19-28  
PKS 43-03-54, 43-11-00  
PKM 43-36-00

### POMOC DROGOWA

REALBUD 43-10-02  
J. CEŁĄB 43-35-93, 43-44-09  
P. KEAPCIŃSKI 43-06-02  
POLMOZBYT 43-31-70, 43-31-60

## Pożegnanie lata.

MOSiR Olkusz na pożegnanie lata zorganizował szereg imprez sportowo-rekreacyjnych.

### Łyżworolki

Szkoły podstawowe:

1. miejsce - L. Lydka
2. miejsce - K. Fabian
3. miejsce - L. Labuda

Szkoły średnie:

1. miejsce - M. Nowak

### Cross rowerowy

Szkoły podstawowe:

1. miejsce - K. Kucy
2. miejsce - P. Stuglik
3. miejsce - M. Kowaczewski

Szkoły średnie:

1. miejsce - M. Mitula
2. miejsce - J. Podolski

### Szachy

Na starcie stanęło 36 zawodników.

1. miejsce - Z. Kośmider.
2. - A. Gbyl.
3. - J. Pałka

### Pilka nożna

Na starcie stanęły cztery reprezentacje - Policji, nauczycieli, „Emalii” S.A., księży.

Nauczyciele - Policja 3:0

Księża - „Emalia” S.A. 1:2

Final: Nauczyciele - „Emalia” S.A. 2:2, kame 5:3; 3. - 4. miejsce; Policja - Księża 2:1.

Cieniem na tę imprezę kładzie się fakt braku zabezpieczenia medycznego przez organizatora. Podczas finałowego meczu bramkarz „Emalii” S.A. doznał otwartego złamania nogi. Przez kilkanaście minut brakowało fachowej pomocy dla cierpiącego zawodnika, dopiero przygodny kibic (nauczyciel) udzielił pierwszej pomocy do czasu przyjazdu karetki.

### Tenis stołowy

Zawiercie. W dwudniowych zawodach kwalifikacyjnych walczyli juniorzy i kadeci podokręgu Zawiercie.

W kategorii junierek - 1. miejsce - Agnieszka Wierzbicka (ULKS Jarosławiec). 2., 3. i 4. miejsce zajęły też zawodniczki z Jarosławca.

Juniorzy:

2. miejsce - Paweł Noga („Nadzieja” Olkusz)
3. miejsce - Rafał Natkaniec („Kłos” Olkusz).

W kategorii kadetek - 1. miejsce - Paulina Bojarska (ULKS Ja-

rosławiec). 2. - Anna Gieca (ULKS Jarosławiec).

Kadeci: 2. miejsce - Marcin Russek („Nadzieja” Olkusz), 3. - Lukasz Kowal („Nadzieja” Olkusz).

### Lekkoatletyka

Katowice. Na stadionie AZS - AWF rozegrano ostatnią kolejkę Ligi Juniorów dla zespołów Makroregionu Śląskiego. W zawodach startowali zawodnicy 21 sekcji, ale tylko 13 zespołów spełniło wymóg drużynowy.

Pomimo iż było bardzo zimno, tylko zero stopni Celsjusza, to zawodnicy LKS-u „Kłos” uzyskali wiele dobrych wyników i z 8. miejsca awansowali na 6. Oto wyniki zawodników LKS-u „Kłos”:

100 m - G. Starosta - 11.51 - 1. miejsce

100 m - R. Kryszak - 11.73 - 2. m.

400 m - L. Martlewicz - 52.95 - 4. m.

100 m ppł - K. Kijek - 17.12 - 2. m

w dal - K. Podolak - 5.19 - 1. m.

4x400 kobiet - 2. m.

4x400 mężczyzn - 4. m.

Najlepszy wynik spośród zawodników KS „Olkusz” uzyskała w pełnieniu kulą Marta Konieczna - 9.39 - 4. miejsce.

Punktacja drużynowa:  
1 - RMKS Rybnik - 4829 pkt  
2 - „Pogoń” Ruda Śląska - 4549  
3 - MKS MOS Będzin - 4498  
4 - AKS „Chorzów” - 4498  
5 - „Ekonomik” Nysa - 3992  
6 - LKS „Kłos” Olkusz - 3814  
7 - MKS MOS Sosnowiec - 3677

8 - MKS MOS Bytom - 3662

9 - „Krylex” Mysłowice - 3003

10 - MKS Żywiec - 2993

11 - „Górnik” Brzeszcze - 2847

12 - KS „Olkusz” - 2028

13 - „Piast” Cieszyń - 1366.

### Pilka nożna

#### Klasa okręgowa

#### IX kolejka

GHKS „Bolesław” Bukowno - AKS Mikołów 0:0.

Przed meczem, prezes GHKS-u bardzo obawiał się tego spotkania. Jego obawy w pełni się potwierdziły. Odległe miejsce gości spowodowane jest fatalnym początkiem rozgrywek, jak sami określają - z przyczyn organizacyjnych. Za komentarz niech posłużą krótkie wypowiedzi trenerów.

Trener AKS-u „Mikołów” - Cebat: „Był to typowy mecz walki.

Żadna z drużyn nie dopuszczała ani na metr pola, stąd przez cały mecz toczono nieustanny bój. Bukowno było lepsze, ale mamy już za sobą trudności i będziemy piąć się w górę tabeli”.

Trener GHKS-u „Bolesław” Bukowno - Kuś: „Mecz bardzo zacięty, grano 1 na 1 na całym boisku. Byliśmy lepsi, mieliśmy kilka okazji. Dzięki nowemu wzmocnieniu (bramkarz Skrzypek - przyp. red.) powinniśmy grać w czołowej drużynie”.

KS „Olkusz” - KS „Przemsza” Siewierz 3:1.

Bramki zdobyli: Lydka, Madej, Natkaniec.

Przewagę przez cały mecz mieli gospodarze. Bramek mogło być więcej, ale wyjątkowo był nieskuteczny napastnik KS „Olkusz” - Ciula, który marnował stu procentowe okazje.

Po meczu działacze nie ukrywali zadowolenia i snuli plany awansu w górę tabeli.

KS „Unia” Żąbkowice - KS „Pilica” Wierbka 2:4.

MKS „Sławków” - KS „Sarmacja” Będzin 0:1.

#### X kolejka

KS „Sarmacja” Będzin - KS „Olkusz” 2:2.

Bramki strzelili: Natkaniec, Madej.

W ostatnich meczach „Sarmacja” nie traciła punktów u siebie, tym razem musiała się zadowolić remisem. Powrót do zespołu „Olkusza” zawodnika Madeja wyraźnie wzmocnił atak. Dalo się to odczuć w tym meczu.

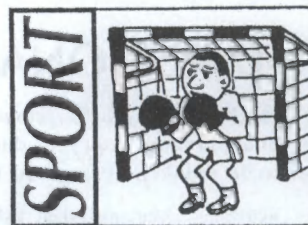
W bieżących rozgrywkach zespół z Olkusza gra bardzo dobrze i najbliższe derbowe mecze zdecydują o lokacie końcowej w I rundzie.

GHKS „Bolesław” - MKS „Sławków” 3:1.

Dla GHKS-u „Bolesław” bramki strzelili: Szatan, Fiedorczuk, Januszek, natomiast dla MKS-u „Sławków” - Cichy.

Mecz pomiędzy tymi zespołami rozpoczął serię meczów derbowych zespołów naszego podokręgu.

Gospodarze byli zespołem



zdecydowanie lepszym, zapewne myślami przy meczu za tydzień z Olkuszem.

AKS „Mikołów” - „Pilica” Wierbka - 3:1.

#### „A” Klasa

#### IX kolejka

LZS „Jerzmanowice” - GLKS „Przemsza” Klucze 5:2.

Dawno już nie było tak: „kolorowego” meczu. Sędzia pokazał aż sześć żółtych i jedną czerwoną kartkę zespołowi gości.

Gospodarze grający coraz lepiej, skrzętnie wykorzystali słabość sędziego do swojego zespołu, punktując gości golami i kartkami.

OLKS „Pomorzany” - LZS „Lgota” 3:1.

LZS „Osiek” - LZS „Gromiec” 3:3.

Bramki zdobyli: Mirola, Piątek, Grzebinoga.

KS „Fablok” II - LZS „Orzeł” 5:1.

#### X kolejka

LZS „Orzeł” - LZS „Osiek” 2:2.

Można było się spodziewać ciekawego meczu, bo były to przecież derby. Wyżej notowany „Orzeł” grał lepiej, zaś „Osiek” - ambitniej. Remis żadnej drużyny nie krzywdzi.

LZS „Płomień” Jerzmanowice - OLKS „Pomorzany” 3:2.

GLKS „Przemsza” Klucze - LZS „Żarki” 5:1.

Po porażce w Jerzmanowicach w „Przemszy” odbyła się „męska” rozmowa zarządu z zawodnikami. Efekty były już widoczne. Na boisku grał tylko jeden zespół i bramek mogło być znacznie więcej. Czy jednak tego zespołu wystarczy na dłużej - pokażą najbliższe mecze.



# PROSTO Z RATUSZA

Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, 10 października 1996r.

## Najpierw uzbroić

Na ostatniej sesji rady Miejskiej Burmistrz Miasta, A. Ryszka, składał sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za pierwsze półrocze 1996 roku.

Ponieważ sprawozdanie to zawiera same tabele i zestawienia poprosiliśmy o przedstawienie najważniejszych inwestycji prowadzonych w Olkuszu.

- Na wstępie chciałbym Państwa zachęcić do przeczytania tego oraz innych sprawozdań z pracy władz miejskich. Są one zawsze dostępne w Biurze Rady Miejskiej, poza tym mają je radni. Każdy może zapoznać się z tymi liczbami.

Większość inwestycji prowadzonych w naszym mieście ma na celu dbałość o nasze najbliższe środowisko. Zarząd wychodzi z założenia, że najpierw trzeba uporać się ze stworzeniem całej ogromnej infrastruktury podziemnej - kanalizacja, gazyfikacja i tym podobne. Dopiero w następnej kolejności można będzie się zająć wyglądem miasta.

Inwestycją, obecnie najważniejszą, jest budowa kolektora „Sikorka”. Obecnie zakończonych zostało już około 3/4 prac i istnieje szansa na jej ukończenie jeszcze w tym roku.

Potem trzeba będzie pomyśleć o przeprowadzeniu kolektora burzowego dalej, od trasy E4 do koryta Baby. Pozwoli to uniknąć sytuacji jaka spotkała Olkusz w trakcie majowej ulew.

Mając na uwadze ochronę środowiska, musimy dokonać uzgodnień z Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej. Musimy starać się, by tam gdzie jest to możliwe, dostarczyć ciepło z centralnej kotłowni, a tam gdzie nie jest to możliwe modernizować ogrzewanie stosując gaz.

Zachodnia część miasta jest już właściwie zgazyfikowana, pozostała wschodnia część Olkusza. Tu jednak czeka nas przewiert pod torami. To wszystko wymaga wielu uzgodnień i oczywiście nakładów finansowych, ale jeżeli uda się przeprowadzić wszystkie takie inwestycje, właściwie całe miasto będzie już uzbrojone. I powtórzę jeszcze raz: tego wszystkiego nie widać, ale inwestycje te będą procentować przez wiele lat.

Ogromnym obciążeniem dla budżetu, nie tylko naszego miasta, jest utrzymanie szkół.

Ciągle poszukujemy środków na dokończenie sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 9. Kuratorium wycofało się z wcześniejszych obietnic dofinansowania, przekazując tylko połowę obiecanej kwoty, a pamiętać trzeba że uczęszcza tam 1300 dzieci. Udało nam się uzyskać obietnicę posłów w uzyskaniu środków finansowych z Urzędu Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu, być może więc prace ruszą tam z większym rozmachem. Kończą się natomiast prace przy budowie sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Gorenicach. Obecnie trwają tam prace na zewnątrz budynku. Poza tym gmina stara się finansować bieżące remonty szkół podstawowych i średnich.

Nie możemy zapominać o tak ważnej dziedzinie, jaką jest służba zdrowia. Z kasy miejskiej dofinansowano remont przychodni przy ul. Piłsudskiego oraz wybrukowano stanowiska dla karetok pogotowia. Chcielibyśmy także zmodernizować kotłownię szpitala. Po za tym sfinansowaliśmy zakup respiratora i sprzętu laboratoryjnego dla szpitala.

Do tego wszystkiego dochodzą bieżące remonty dróg, chodników, oświetlenia, utrzymanie zieleni. Wiele środków finansowych pochłonęły remonty po majowej ulew.



Uchwała Nr XXX/253/96  
Rady Miejskiej w Olkuszu  
z dnia 26 września 1996 roku

w sprawie: zmiany cen biletów jednorazowych i miesięcznych obowiązujących na terenie Gmin Członków Porozumienia Komunalnego w zakresie komunikacji.

Rada Miejska uchwała:

1. Wprowadzić od 1.11.1996r. roku nowy cennik za przejazdy jednorazowe oraz miesięczne środkami komunikacji miejskiej PKM Olkusz, który stanowi załącznik do niniejszej uchwały.
2. Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miasta i Gminy Olkusz.
3. Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu oraz w „Przeglądzie Olkuskim”.
4. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

### Cennik opłat

za przejazdu środkami komunikacji miejskiej PKM Olkusz

Lp.	Wyszczególnienie	Cena biletu			
		jednorazowy		miesięczny	
		normalny	ulgowy	normalny	ulgowy
1.	Za przejazd na liniach autobusowych w granicach jednej jednostki administracyjnej	1,00 zł (10.000 zł)	0,50 zł (5.000 zł)	30,00 zł (300.000 zł)	15,00 zł (150.000 zł)
2.	Za przejazd na liniach autobusowych w granicach dwóch jednostek administracyjnych	1,20 zł (12.000 zł)	0,60 zł (6.000 zł)	40,00 zł (400.000 zł)	20,00 zł (200.000 zł)
3.	Za przejazd na liniach autobusowych w granicach więcej niż dwóch jednostek administracyjnych obsługiwanych przez PKM Olkusz	bilet jednorazowy nie obowiązuje ze względu na przesłanki pasażerów		50,00 zł (500.000 zł)	25,00 zł (250.000 zł)
4.	Za przejazd na linii autobusowej w granicach jednej jednostki administracyjnej dla uczniów szkół podstawowych	obowiązuje ogólnodostępny bilet ulgowy na jedną jednostkę administracyjną		10,00 zł (100.000 zł)	----

Uwaga!

Do ceny biletu jednorazowego zakupionego u kierowcy pobierana będzie opłata manipulacyjna w kwocie 0,10 zł (1.000 zł).

## Uchwała Nr XXX/240/96

Rady Miejskiej w Olkuszu

z dnia 26 września 1996 roku

w sprawie: zmiany w tekście miejscowego szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego „Olkusz - Śródmieście”, zatwierdzonego Uchwałą Nr LXI/391/94 RM w Olkuszu z dnia 16.05.1994 roku.

Rada Miejska uchwała:

1. Wprowadzić w tekście miejscowego szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego „Olkusz - Śródmieście”, zatwierdzonego Uchwałą Nr LXI/391/94 RM w Olkuszu z dnia 16.05.1994r. następujące zmiany:

Na stronie 44. tekstu planu po zdaniach: „Obok cementarza miejski ogólnodostępny parking strategiczny. Konieczność całkowitej likwidacji zbudowanych tu nielegalnie garaży i zamknięcie parkingu wschodnią pierzeją handlową” wprowadza się tekst o brzmieniu:

„Ustala się następujące zasady tymczasowego zagospodarowania terenu:

a) Teren, na którym zostały zlokalizowane i wybudowane przez ich użytkowników garaże w ilości 25 sztuk, może być tymczasowo użytkowany zgodnie ze stanem istniejącym, bez możliwości dalszej jego zabudowy.

b) Termin tymczasowego użytkowania garaży uzależnia się od terminu realizacji docelowych ustaleń planu”.

2. Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miasta i Gminy Olkusz.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

### Szkoła Podstawowa w Zedermanie

sprzeda okna z odzysku.

## Najpierw uzbroić

Myślę, że można by zrobić więcej i szybciej. Jednak ustawa o zamówieniach publicznych nakłada na władze miejskie określoną procedurę, która rozciąga całe przedsięwzięcie w czasie.

- Czego możemy oczekiwać po wizycie w naszym mieście posłów. Nie często zdarza się, by można aż czterem posłom jednocześnie przedstawić jakiś problem.

- Mam nadzieję, że wizyta ta przyniesie oczekiwane skutki. Jak już powiedziałem, posłowie obiecali poparcie wniosku w Totalizatorze Sportowym na dofinansowanie budowy sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 9. Usłyszeliśmy także deklaracje o pomocy w uzyskaniu preferencyjnych kredytów z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Zwracaliśmy uwagę posłom, że w chwili uruchomienia płatnej autostrady Kraków - Katowice, znacznie wzrośnie ruch kołowy trasą, przebiegającą przez Olkusz. A mamy tu bardzo wąskie gardło w postaci wiaduktu, na którym kończą się dwa pasy jezdni. Zapewniono nas, że sprawą tą zostaną zainteresowane władze centralne.

Posłowie obiecali także pomoc w sprawie telefonizacji, w mieście nadal brakuje około 5000 numerów. Rozmawialiśmy także o odnowieniu tabloru PKM, o przebudowie zakrętu drogi w kierunku Chrzanowa oraz o planach kopalni piasku wydobywania piasku w najbliższym sąsiedztwie Olkusza.

Mam nadzieję, że wspólnie starania przyniosą jakies konkretne efekty.

## Uchwała Nr XXX/239/96

Rady Miejskiej w Olkuszu z dnia 26 września 1996 roku  
w sprawie: zmiany Uchwały Nr XXIX/225/96 RM w Olkuszu z dnia 5.07.1996r. w sprawie ustalenia stawki opłaty administracyjnej za sporządzenie wypisu i wyrys z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz stawki opłaty administracyjnej od wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Rada Miejska uchwała:

1. W Uchwale Nr XXIX/225/96 RM w Olkuszu z dnia 5 lipca 1996r. w sprawie: ustalenia stawki opłaty administracyjnej za sporządzenia wypisu i wyrys z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz stawki opłaty administracyjnej od wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu skreśla się punkt 2.

2. Pozostałe punkty uchwały nie ulegają zmianie.

3. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy Olkusz.

4. Ogłoszenie uchwały następuje przez jej opublikowanie w „Przełądzie Olkuskim” i umieszczenie na miejskich i sołeckich tablicach ogłoszeń.

5. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

### Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

ogłasza pisemny, ofertowy przetarg nieograniczony na zimowe utrzymanie chodników na terenie miasta Olkusza w zakresie akcji zimowej 96/96.

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, ul. Rynek 1, 32-300 Olkusz.

2. Przedmiotem przetargu jest zimowe utrzymanie ok. 5000 m<sup>2</sup> chodników komunalnych na terenie miasta Olkusza.

Szczegółowy zakres robót określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia.

3. Roboty powinny być wykonane w terminie od dnia ogłoszenia rozpoczęcia do dnia ogłoszenia zakończenia akcji zimowej 96/97.

4. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMIG Olkusz, pok. 308 od dnia 7.10.1996r.

5. Do kontaktów z oferentami upoważniona jest mgr inż. Barbara Panas, tel. 035 430742.

6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg - akcja zimowa 96/97 - chodniki” należy składać w terminie do dnia 17.10.1996r. do godz. 14.00 w pok. 103 UMIG Olkusz.

7. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.10.1996r. o godz. 12.00 w pok. 101 UMIG Olkusz.

Pracownicy Pogotowia Ratunkowego i Kolumny Transportu Sanitarnego w Olkuszu serdecznie dziękują za sfinansowanie wybrukowania stanowisk postojowych dla karet Pogotowia Ratunkowego.

Kierownik

lek. med. Józef Chałupka